



Sygn. akt I CSK 48/07

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

w sprawie z powództwa E.O.

przeciwko P. S.A.

o zadośćuczynienie i rentę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 maja 2007 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 sierpnia 2006 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego**

**w P. z dnia 18 sierpnia 2005 r., sygn. akt [...],**

**i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania  
oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powódka E.O. urodz. [...] r., w imieniu i na rzecz której działała matka Z.O., w pozwie z dnia 18 lutego 2003 r. wносиła o zasądzenie od pozwanego P. S.A., zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz renty w wysokości 4 917 zł miesięcznie, płatnej do dnia 10 – go każdego miesiąca z góry poczynając od dnia 18 maja 1996 r. z ustawowymi odsetkami od dnia uchybienia terminowi płatności każdej z rat, a ponadto o ustalenie, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku, któremu uległa w dniu 18 maja 1996 r.

Wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2005 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo, przyjmując za podstawę orzeczenia następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 18 maja 1996 r. około godz. 18<sup>50</sup> powódka, licząca wówczas 10 lat, jechała rowerem ulicą S. w C. w kierunku stacji PKP. Towarzyszyła jej, jadąca na swoim rowerze, o rok starsza siostra J. Z. naprzeciwka nadjeżdżał samochód Fiat 126p, który poruszał się z prędkością około 60 km na godzinę. Kierujący pojazdem widział dziewczynki jadące na rowerach, jedną za drugą. W pewnym momencie powódka, która jechała jako pierwsza, bez uprzedniej sygnalizacji wykonała manewr skrętu w lewo, przejeżdżając jezdnię prostopadle do jej osi. Gdy znalazła się na lewym pasie ruchu, uderzył w nią jadący swoim prawym pasem ruchu Fiat 126p. Na skutek uderzenia powódka została przemieszczona na pokrywę bagażnika samochodu, uderzyła w prawą część przedniej szyby i krawędź dachu, po czym spadła na jezdnię. Kierujący pojazdem nie zdążył zahamować, ponieważ był zbyt blisko rowerzystki. Nie miał możliwości uniknięcia zderzenia ani przez zatrzymanie samochodu przed torem ruchu rowerzystki, ani przez jej ominięcie. Dochodzenie prowadzone w związku z wypadkiem przeciwko kierowcy samochodu zostało umorzone wobec nie stwierdzenia przestępstwa.

Z miejsca wypadku powódkę przewieziono do szpitala w C., gdzie stwierdzono stłuczenie mózgu, śpiączkę mózgową, uraz głowy, brzucha, klatki piersiowej, złamanie kości piszczelowej, złamanie prawego obojczyka i szyjki kości ramiennej prawej, obrzęk rąk i nóg oraz liczne otarcia naskórka. Do 3 września

1996 r. powódka przebywała w szpitalu w C., po czym do 17 marca 1997 r. była leczona w Centrum Zdrowia Dziecka, a następnie, od 1 czerwca 1997 r. do 26 kwietnia 2002 r., poddawana tam okresowemu leczeniu usprawniającemu. Od kwietnia 2002 r. niezbędne ćwiczenia rehabilitacyjne są przeprowadzane w domu, z tym, że co 2 – 4 miesiące powódka poddawana jest kontroli specjalisty neurologa. Powódka nadal cierpi na niedowład piramidowo – pozapiramidowy czterokończynowy, afazję motoryczną i padaczkę; ze względu na stan zdrowia wymaga pomocy osób trzecich.

W dniu 22 czerwca 1998 r. ojciec powódki, Z.O., zgłosił wypadek w Inspektoracie pozwanego w C., w którym kierowca samochodu Fiat 126p był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 6 000 zł, o czym zawiadomił Z.O. na piśmie. Na odwrocie pisma zamieszczone było pouczenie o możliwości wystąpienia do Oddziału Wojewódzkiego P. o ponowne rozpatrzenie sprawy albo dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. W dniu 27 lipca 1998 r. Z.O. zawarł z pozwanym ugodę, w której przyjął tytułem zadośćuczynienia kwotę 6 000 zł, stwierdził, że kwota ta całkowicie zaspokaja roszczenia odszkodowawcze związane z wypadkiem z dnia 18 maja 1996 r. zarówno obecne, jak i mogące powstać w przyszłości i w imieniu córki zrzekł się wszelkich dalszych roszczeń. Po zawarciu ugody, w dniu 29 lipca 1998 r., pozwany wypłacił ugodzoną kwotę 6 000 zł.

W połowie 2002 r. rodzice powódki powzięli wiadomość o możliwości ubiegania się o odszkodowanie przy pomocy stowarzyszenia „A.”. Z.O. udzieliła temu stowarzyszeniu pełnomocnictwa do reprezentowania jej w sprawach związanych z likwidacją szkody komunikacyjnej. W dniu 19 sierpnia 2002 r., stowarzyszenie „A.” wystąpiło do pozwanego z żądaniem zadośćuczynienia i renty na rzecz powódki w łącznej kwocie około 700 000 zł. Pozwany odmówił jednak przyznania odszkodowania, powołując się na ugodę z dnia 27 lipca 1998 r.

Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie kierowcy samochodu Fiat 126p w czasie wypadku z dnia 18 maja 1996 r. nie nosiło znamion przestępstwa, wobec czego roszczenie powódki o naprawienie szkody, jakiej doznała wskutek wypadku, podlegało trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 442 w związku z art.

819 § 3 k.c. Zgodnie z art. 819 § 4 k.c., bieg trzyletniego terminu uległ przerwaniu w dniu 22 czerwca 1998 r. i po przerwie rozpoczął się na nowo od dnia podpisania ugody, tj. od dnia 27 lipca 1998 r. Roszczenie powódki o naprawienie szkody przedawniło się zatem z dniem 27 lipca 2001 r. W tej sytuacji podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia należy uznać za uzasadniony. Jego podniesienie nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, nie uwzględnienie zarzutu przedawnienia bowiem może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach. W niniejszej sprawie nie istniały natomiast żadne niezależne od powódki okoliczności, uniemożliwiające jej wytoczenie powództwa przed upływem terminu przedawnienia tym bardziej, że rodzice powódki zostali pouczeni o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Natomiast twierdzenia Z.O., że nie mogła zająć się wcześniej sprawą dochodzenia roszczeń, ponieważ była zajęta leczeniem i rehabilitacją córki, uznać należy – zdaniem Sądu Okręgowego – za nie przekonujące.

Apelację powódki od tego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2006 r., aprobując zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka – powołując się na obie podstawy określone w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. – wносиła o jego uchylenie ewentualnie o uchylenie także wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18 sierpnia 2005 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżąca wskazała na naruszenie przepisów art. 442 § 1 k.c. i art. 442 § 1 w związku z art. 5 k.c. przez zaniechanie ustalenia momentu, w którym dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, co najwcześniej nastąpiło w dniu zawarcia ugody z pozwanym, czyli w dniu 27 lipca 1998 r., a ponadto przez nie uwzględnienie, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było niewielkie i spowodowane niewiedzą wywołaną postępowaniem pozwanego, że z powodu małoletniości nie mogła samodzielnie dochodzić przysługujących jej roszczeń i wreszcie, że odwoływanie się do ewentualnych zaniedbań rodziców, powodujących dotkliwe skutki dla osoby niewinnej, godzi w ogólne poczucie sprawiedliwości. W ramach drugiej podstawy podniosła natomiast zarzut obrazy art. 381 i art. 382 w związku z art. 217 § 2 oraz art. 286

i art. 379 pkt 5 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do wykazania innej od przyjętej za podstawę zaskarżonego wyroku wersji wypadku, a tym samym wadliwości dotychczasowej opinii biegłego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważenia w pierwszej kolejności wymaga podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia prawa materialnego, istotą sporu na obecnym etapie postępowania jest bowiem kwestia przedawnienia dochodzonych roszczeń. Dopiero wynik tych rozważań i ocena, czy roszczenia uległy, czy też nie uległy przedawnieniu, a jeżeli uległy przedawnieniu, czy nastąpiło to w okolicznościach, które uzasadniają uznanie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, przesądzi o potrzebie dalszego postępowania dowodowego.

Zdaniem skarżącej, art. 442 § 1 k.c. doznał naruszenia z tej przyczyny, że Sądy obu instancji nie określiły momentu, w którym dowiedziała się ona o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a więc momentu, od którego rozpoczynał się bieg przewidzianego w powołanym przepisie trzyletniego terminu przedawnienia. Z drugiej zaś strony skarżąca twierdziła, że najwcześniejszą datą, od której należy liczyć bieg tego terminu, była data zawarcia ugody z pozwanym, czyli dzień 27 lipca 1998 r.

Odnosząc się do tak skonstruowanego zarzutu naruszenia art. 442 § 1 k.c. trzeba zauważyć, że w świetle twierdzeń samej skarżącej dochodzone roszczenia uległy przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia zawarcia ugody, czyli z dniem 27 lipca 2001 r. Stanowisko skarżącej jest zatem tożsame z przyjętym za podstawę zaskarżonego wyroku, Sądy orzekające uznały bowiem, że upływ trzyletniego terminu przedawnienia nastąpił z dniem 27 lipca 2001 r. W tej sytuacji rozważenia wymaga jedynie zarzut naruszenia art. 5 k.c. przez przyjęcie, że do przedawnienia doszło w okolicznościach, które nie pozwalają uznać podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa.

Po nowelizacji kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321), w orzecznictwie wyrażony został pogląd, że sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika

zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c.; innymi słowy, gdy nosi znamiona nadużycia prawa (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 153 oraz z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16). Kontynuując ten kierunek wykładni Sąd Najwyższy w późniejszych orzeczeniach podkreślał, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa zupełnie wyjątkowo, że istotne znaczenie dla oceny tego zarzutu z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może mieć czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, oraz że stosowanie art. 5 k.c. musi zawsze opierać się na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, niepubl., z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 278/00, niepubl., z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32, z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00, niepubl., z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, niepubl., z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, niepubl.). Z kolei w wyroku z dnia 16 listopada 2005 r., V CK 349/05 (niepubl.), Sąd Najwyższy przyjął, że powołanie się na zarzut przedawnienia może stanowić nadużycie prawa także wtedy, gdy zachowanie się dłużnika nie miało wpływu na upływ przedawnienia. Podobnie w wyroku z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05 (niepubl.), podkreślił, że jakkolwiek powołanie się w związku z zarzutem przedawnienia na art. 5 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia. Podsumowaniem prezentowanych poglądów jest natomiast stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114), zgodnie z którym przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby

zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego.

Mając na względzie powyższą wykładnię trzeba zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Apelacyjny dokonał niewłaściwej oceny zarzutu przedawnienia w aspekcie art. 5 k.c. Według zaaprobowanych przez skarżącą ustaleń tego Sądu, trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 442 § 1 k.c. upłynął z dniem 27 lipca 2001 r., natomiast pozew, obejmujący roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę oraz o rentę, wpłynął do Sądu Okręgowego w dniu 18 lutego 2003 r. Dokonując oceny przyczyn opóźnienia i jego nienadmierności trzeba uwzględnić okoliczność, że skarżąca osiągnęła pełnoletność dopiero w dniu 30 lipca 2004 r., a więc dopiero w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Natomiast analizując charakter doznanego uszczerbku i rodzaj dochodzonych w związku z tym roszczeń trzeba uwzględnić, że skarżąca w wieku dziesięciu lat została dotknięta kalectwem, wymaga pomocy osób trzecich i żyje z jarzmem ciężkiej choroby, od którego nie będzie mogła się uwolnić. Nie można pomijać i tej okoliczności, że rodzice skarżącej w swoich działaniach koncentrowali się przede wszystkim na leczeniu córki, licznych zabiegach terapeutycznych i rehabilitacji, a nie na dochodzeniu odszkodowania, co niewątpliwie miało wpływ na opóźnienie w wytoczeniu powództwa. W tym stanie rzeczy uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia i w konsekwencji oddalenie powództwa z tej przyczyny godzi w zasady etycznego i uczciwego postępowania, a tym samym stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Skoro Sady orzekające wyszły z odmiennych założeń, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w celu merytorycznej oceny dochodzonych roszczeń. Zbędne stało się w tej sytuacji rozważanie podniesionego zarzutu naruszenia przepisów art. 381 i art. 382 w związku z art. 217 § 2 oraz art. 286 k.p.c. przez pominięcie zgłoszonych wniosków dowodowych.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

